

Drzewa prowadzą w las

Muzyka: Lucjan Kaszycki Słowa: Tadeusz Śliwiak

Nam drzewa zielone naprzeciw wychodzą,
a drogi dalekie przedziela nam noc.
Nie mamy wielkiego bagażu, bo po co,
wystarczy nam chlebak, chusteczka i koc.
Gdy wodę pijemy, to czystą, ze źródeł;
po marszu spoczynku szukamy na mchu,
a ptak swoim śpiewem nagradza nam trudy
i śmieszy wiewiórka na pniu.

Refren:

Nasza niedziela to las i ptaki,
nasza niedziela to rzeki chłód,
nasza niedziela to polne maki
i wiatr, który tu nas wiódł.
Ledwie świt błysnie, chodź razem z nami,
byle najdalej od gwarnych miast,
Drzewa nam będą drogowskazami,
drzewa prowadzą w las.

W zielonych dolinach słoneczna pogoda,
miodowe zbratanie tu kwiatów i pszczoł,
tu niebo bezchmurne odbija się w wodach,
a wiatry omdlałe odurza woń ziół.
Jest ścieżka ukryta wśród trawy wysokiej,
będziemy ją tropić, niech wiedzie gdzie chce,
przez łąki, przez lasy, przez jary głębokie,
niech zbiega, niech w górę się pnie.

Refren:

Nasza niedziela to las i ptaki,
nasza niedziela to rzeki chłód,
nasza niedziela to polne maki
i wiatr, który tu nas wiódł.
Ledwie świt błysnie, chodź razem z nami,
byle najdalej od gwarnych miast,
Drzewa nam będą drogowskazami,
drzewa prowadzą w las.